

GAZETA
KrakowskaBochnia • Brzesko • Czchów • Borzęcin • Dębno • Drwinia
Gnojnik • Iwkowa • Łapanów • Lipnica • Murowana • Trzciana
Nowy Wiśnicz • Rzezawa • Szczurowa • Żegocina


TYGODNIK

Brzesko-Bochnia

Piątek
3 stycznia 2014www.brzesko.naszemiasto.pl
www.bochnia.naszemiasto.pl
Napisz do nas: tygodnikbb@gk.pldodatek lokalny
do „Gazety Krakowskiej”Kalendarz
na 2014 rokJuż w sobotę 4 stycznia
kolejna strona
„SIERPIEŃ”NASZE SPRAWY
2-letnia Dorotka
już pół roku walczy
z rakiem

STR. 3

Pochód Trzech Króli



► Brzeski Pochód Trzech Króli po raz pierwszy odbył się w ubiegłym roku, w poniedziałek zaplanowano drugi - tym razem bez zwierząt

Brzesko

Barwny Pochód Trzech Króli przejdzie ulicami Brzeska w najbliższy poniedziałek. Każdy uczestnik tej wyjątkowej imprezy dostanie królewską koronę.

Małgorzata Więcek-Cebula
m.wiecek@gk.pl

Kolorowy pochód wyruszy z placu Kazimierza Wielkiego o godzinie 12.30. Orszak, który poprowadzą Kacper, Melchior i Baltazar, czyli trzej królowie, przejdzie ulicami Uczestników Ruchu Oporu, Żwirki i Wigury, Głowackiego i zakończy się przy brzeskim Rynku, gdzie zaplanowano przedstawienie jaśkówek. - Będzie to bardzo ciekawe widowisko. Na scenie zaprezentuje się zespół ludowy Jadownicanie,

Porebianie i Krakowiacy Ziemi Brzeskiej - wylicza Krzysztof Bigaj, szef promocji Urzędu Miasta w Brzesku.

Wystąpi także młodzież z Miejskiego Ośrodka Kultury, a także Miejska Orkiestra Dęta pod batutą Wiesława Porwisza. - Ci muzycy będą zresztą szli razem z nami w pochodzie, grając znane polskie koledy i pastorałki - przekonuje Krzysztof Bigaj.

W tym roku w orszaku nie będzie, za to żadnych zwierząt, w ubiegłym roku szły dwa wielbłądy oraz konie. Były też bryczki. - Teraz przejdziemy ulicami pieszo, śpiewając koledy, atrakcji na pewno jednak nie zabraknie - przekonuje szef promocji brzeskiego magistratu.

Każdy uczestnik orszaku Trzech Króli dostanie królewską koronę. - Przygotowaliśmy ich tysiąc, mam nadzieję, że to wystarczy - mówi Krzysztof Bigaj. ●

Nasz region

Rozmaitości

Ludzie chcą się unasleczyć

To był dobry rok dla brzeskiego szpitala

STR. 2

Nasze sprawy

Witają nie tylko turystów!

Urzednicy zamontowali w końcu witacze - znaki informujące o wjeździe do Bochni.

STR. 4

To i owo

Trzeba mieć cel, jest łatwiej

Basia Nalepka, 20-letnia zawodniczka MMA, opowiada o swoich planach.

STR. 6

Sport

Wybieramy najlepszych

W Tarnowskim Plebiscycie Sportowym nie brakuje piłkarzy Okocimskiego.

STR. 7

REKLAMA

Klamka drzwiowa
długi szylid 72, nikiel

klucz	21 ⁹⁹	25 ⁹⁹
	OSZCZĘDZA 20%	
wc	24 ⁹⁹	28 ⁹⁹
	OSZCZĘDZA 17%	

Obrazy
Canvas City

	44 ⁹⁹	64 ⁹⁹
	OSZCZĘDZA 31%	

wym. 60x80cm
różne wzory

AJAX - 1l
płyn uniwersalny

	5 ⁹⁹	7 ⁹⁹
	OSZCZĘDZA 19%	

Farba strukturalna
baranek
piasek pustyni
raufaza
toccare

	54 ⁹⁹	59 ⁹⁹
	OSZCZĘDZA 21%	



Brzesko ul. Biznesowa 11

tylko w ten weekend
piątek, sobota, niedziela

Trochę inaczej

Małgorzata
Więcek-CebulaZawsze trzeba
mieć plany
i marzenia

Zaczynamy nowy rok. Prawie każdy z nas ma plany i marzenia lub cele, które chciałby zrealizować. To, czy się uda, w dużej mierze zależy od nas samych. Przekonuje o tym Basia Naplepka, 20-letnia śliczna dziewczyna z Bochni, o której piszemy na str. 6. Basia ma za sobą trudne dzieciństwo, drobne przygody z prawem i pobyt w zamkniętym ośrodku dla młodzieży. Niełatwy start w dorosłe życie. Doświadczenia, które zamiast dodawać sił, podcinają skrzydła. Mimo to ta młoda dzielna dziewczyna odnalazła właściwą drogę. Uczy się, trenuje i planuje przyszłość. Wierzy, że będzie dobrze i wszystkie jej plany oraz marzenia spełnią się. Takiego podejścia do życia życzy wszystkim Czytelnikom „Tygodnika Brzesko-Bocheńskiego”.

Najnowsze oferty pracy

Powiatowy Urząd Pracy w Bochni, ul. Wojska Polskiego 3, 32-300 Bochnia, tel./fax 14 611 10 51, e-mail: pup@powiat.bochnia.pl

● Kierowca kat. C+E (oferta nr 594). Pełny etat, trzymiesięczny okres próbný z możliwością przedłużenia. Wynagrodzenie 2000 zł brutto. Wymagania: prawo jazdy kat. C+E oraz świadectwo do przewozu rzeczy. Zakres obowiązków: przewóz towarów. Praca na terenie kraju oraz trasy międzynarodowe.

Powiatowy Urząd Pracy w Brzesku, ul. Piłsudskiego 19, 32-800 Brzesko, tel./fax 14 611 10 51 66 30 52 2, e-mail: urzadz@pup-brzesko.pl

● Sprzedawca-kasjer w stacji paliw (oferta StPr/13/0986). Liczba wolnych miejsc pracy: 6. Umowa-zlecenie, pełny etat. Wynagrodzenie 1680 zł brutto. Wymagane wykształcenie średnie zawodowe. Zakres obowiązków: obsługa klienta na stacji paliw.

● Kierowca kat. C+E (oferta StPr/13/0985). Umowa o pracę na czas określony, pełny etat. Wynagrodzenie 3500 zł brutto. Wykształcenie zasadnicze zawodowe – mechaniczne. Inne wymagania: uprawnienia na przewóz rzeczy, aktualne badania sanepid, prawo jazdy kat. C+E. Przewóz materiałów sypkich. Trasy krajowe i zagraniczne. (AK)

Weekend w kinie

Kino Regis



► „Call Girl” to thriller oparty na faktach

Hobbit. Pustkowie Smauga

Drużyna bohaterów wyrusza na niebezpieczną wyprawę podjętą przez krasnoludy, które wyruszają wykraść strzeżone przez smoka złoto. Seanse: godz. 14 (3D), 17 (2D) 20 (3D).

Call Girl

Film odsłania kulisy politycznej seksafery. Akcja toczy się w Szwecji lat siedemdziesiątych. Wychowanka poprawczaka zostaje ekskluzywną Call Girl. Nastolatka zostaje cennym świadkiem w śledztwie, które ma doprowadzić do przewrotu na szczytach władzy. Seans: godz. 19.

● KINO REGIS, ul. Regis 1, 32-700 Bochnia, kinoregis@bochnia.pl. Kasa tel.: 14 611 69 35 w. 27 (telefoniczna rezerwacja biletów w godzinach przed pierwszym seansem).

Kino Planeta



► Na drugą część opowieści czekaliśmy cały rok!

Hobbit. Pustkowie Smauga

Drużyna bohaterów wyrusza na niebezpieczną wyprawę podjętą przez krasnoludy, które wyruszają wykraść strzeżone przez smoka złoto. Seanse: godz. 13 (2D), 16.15 (3D), 19.30 (3D).

● Kino Planeta Centrum Rozrywkowo-Konferencyjne ul. Pomianowska 2B, 32-800 Brzesko, e-mail: kino@planetabrzesko.pl tel: +48 14 68 58 804 do 07. (AK)

Zdjęcie tygodnia



► Kilka tygodni trwały próby do przedstawienia jasełkowego wyreżyserowanego przez Piotra Musiała, szefa Domu Kultury w Łapanowie. Przedstawienie, w którego przygotowanie zaangażowali się młodzi uczestnicy zajęć w domu kultury, zebrało pozytywne recenzje. Podobała się nie tylko scenografia, ale także scenariusz nawiązujący także do lokalnych, łapanowskich wydarzeń. (maw)

Ludzie chcą się leczyć w brzeskim szpitalu. A to o czymś świadczy

Jeden na jednego

Z Józefą Szczurek-Żelazko, dyrektorką brzeskiego szpitala, rozmawia Małgorzata Więcek-Cebula

To był dobry rok?

Dobry. Udało się nam zrealizować wszystkie zaplanowane inwestycje, dokończyć duże zadania (ładowisko dla helikopterów, informatyzację szpitala). Poza tym – co szczególnie mnie cieszy – stworzyliśmy zgrany zespół lekarzy, ale też wszystkich innych pracowników szpitala, którzy dbają o dobro pacjenta.

Dziś podczas uroczystej sesji Rady Miejskiej odbiera Pani medal za zasługi dla miasta Brzeska...

Przyznanie tego medalu odbieram jako wyróżnienie całej naszej placówki, to znak, że jesteśmy dobrze postrzegani w środowisku. To cieszy, bo oznacza, że dobrze pracujemy.

Ludzie chcą się leczyć w Brzeskim szpitalu?

Chcą się leczyć i to nie tylko mieszkańcy naszego powiatu. Wynika to pewnie z faktu, że



► Dziś Józefę Szczurek-Żelazko odbierze w magistracie medal

cały czas poszerzamy swoją ofertę także o świadczenia specjalistyczne, które jeszcze do niedawna były dostępne tylko w dużych szpitalach Tarnowa lub Krakowa. Mamy przecież świetną urologię, pulmonologię, bardzo dobry oddział rehabilitacyjny. Uruchomiliśmy w końcu także bardzo dobrej klasy tomograf, w tej chwili, aby zrobić takie specjalistyczne zdjęcie, nie trzeba już nigdzie jechać. Wszystko jest na miejscu.

Podobno w planach są nowe oddziały...

Mamy takie plany, bo takie jest zapotrzebowanie. Aby jednak otworzyć nowy oddział, musimy przygotować

pomieszczenia i wyposażyć je w odpowiedni sprzęt. Na to potrzebne są fundusze. Wystąpiliśmy teraz o środki z „funduszy norweskich”, bo mamy w planach uruchomienie oddziału i poradni geriatrycznej.

Jest potrzebna?

Oj, bardzo. Uruchomienie takiego oddziału wpisuje się zresztą w strategię województwa. Dodam tylko, że w Małopolsce takie oddziały są w zaledwie trzech szpitalach. To niewiele, a osób starszych i schorowanych, które wymagają opieki, jest coraz więcej. Chcemy więc stworzyć kompleksową opiekę geriatryczną opierającą się na poradni, oddziale szpitalnym i rozbudowanej pracy w terenie.

Jakie ma Pani plany na 2014 rok?

Chciałabym w szpitalu uruchomić też poradnię leczenia bólu oraz poradnię psychologiczną dla dzieci. Tak jak wspomniałam, otwarcie ich jest uzależnione od pieniędzy. Mam jednak nadzieję, że rok 2014 podsumuję stwierdzeniem, że to wszystko udało się zrealizować. ●

ROZMAWIAŁA MAŁGORZATA WIĘCEK-CEBULA

O nich się mówiło



● Piotr Lekki, bocheński muzyk Razem z Robertem „Sierściu” Mastalerzem, Wojciechem Feciem, Piotrem Lipką wystąpił jako gwiazda w ramach 22. finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Bochni. Koncert odbędzie się w hali. (MAW)



● Insp. Roman Gurgul, szef KPP w Brzesku Tamtejsza komenda policji wzbogaciła się o nowy, nieoznakowany radiowóz. Do zakupu dorzucił się lokalny samorząd powiatowy, który przekazał na ten cel 15 tysięcy złotych. (MAW)

TYGODNIK
Brzesko-Bochnia

STAŁY DODATEK DO „GAZETY KRAKOWSKIEJ”
REDAKCJA: 32-700 Bochnia, ul. Kącik 4, e-mail: bochnia@gk.pl www.brzesko.naszemiasto.pl tel. 14 613 53 79

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: Małgorzata Więcek-Cebula
REDAGUJE ZESPÓŁ: Łukasz Jaje, Andrzej Mizera, Roman Kieroński, współpracują: Jan Salamon, Jerzy Gawroński
BIURO REKLAMY: Studio Akces, 32-700 Bochnia, ul. Kaziemierza Wielkiego 37, tel. 14 611 51 51 www.gazetakrakowska.pl

REDAKTOR NACZELNY: Wojciech Harpula tel. 12 688 81 01, sekretariat@gk.pl
WYDAWCA TYGODNIKÓW REGIONALNYCH: Tomasz Żyłko tel. 12 688 82 07, t.zylko@gk.pl
PROJEKT GRAFICZNY: Tomasz Bocheński
WYDAWCA: Polskapersse Sp. z o.o., 02-672 Warszawa, ul. Domaniewska

GRUPA WYDAWNICZA
polskapersse

41, Oddział Prasa Krakowska, 30-894 Kraków, al. Pokoju 3
PREZES: Małgorzata Cetera-Bulka
DRUK: Polskapersse Sp. z o.o. Oddział Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec, ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec Miłowice

Dorotka Botkowska nie poddaje się, od pół roku dzielnie walczy z rakiem

● Dziewczynka przeszła już 11 cykli chemioterapii, przed nią jeszcze operacja usunięcia guza

Bochnia

Małgorzata Więcek-Cebula
im.wiecek@gk.pl

Potrafi godzinami układać puzzle. Zwłaszcza te z jej ulubioną świnką Peppą. Siada na podłodze w swoim niewielkim pokoju i dopasowuje kolejne elementy układanki. Gdy kończy, na jej twarzy pojawia się uśmiech.

Dwuletnia Dorotka Botkowska, bochnianka, która od czerwca dzielnie walczy z rakiem, jest w domu. Ze szpitala wróciła tuż przed świętami, po przyjęciu jedenastego cyklu chemioterapii. Teraz musi bardzo uważać, bo nawet niewielki katar lub kaszel może być dla niej groźny. - Leczenie, które przechodzi, spowodowało, że zupełnie straciła odporność - mówi Paweł Botkowski, tata dziewczynki.

A brak tej odporności jest bardzo niebezpieczny. Kontakt z kimś, kto jest chory, może mieć fatalne skutki. Co gorsza, ewentualnej infekcji nie można leczyć, używając dostępnych środków. - Pozostaje nam uważać i kurować się herbatą z sokiem malinowym lub miodem i cytryną - dodaje.

Rodzice dwulatki chronią więc córkę, jak mogą. Do minimum ograniczyli odwiedziny znajomych, jeśli już ktoś przychodzi, to musi być absolutnie zdrowy. Nie wychodzą na spacer, by „czegoś nie złapać”.

Kolejna „chemia”

Dorotkę czeka jeszcze jeden cykl chemii. Po nim zaplanowano serię badań, które pozwolą odpowiedzieć na pytanie, czy operacja jest już możliwa. Jeśli tak, zabieg, podczas którego zostanie usunięty guz, mógłby się odbyć w lutym. Jeśli nie - trzeba będzie przyjąć jeszcze jeden cykl chemioterapii, który jeszcze bardziej zmniejszy guz.

Leczenie Dorotka znosi dobrze. Wesoła i ruchliwa dziewczynka potrafi godzinami leżeć nieruchomo. - Wszyscy ją podziwiamy, bo jest bardzo dzielna - podkreśla jej mama Patrycja Botkowska.

To ona z malutką Dorotką spędza całe dnie i noce. W domu, a także w szpitalu. Czuwa, reagując na każdy ruch córki. - Choć Dorotka śpi spokojnie, ładnie przez całą noc, zwłaszcza gdy przy niej oprócz mamy jest także tata - mówi Patrycja.



▶ Patrycja, Paweł i Dorotka Botkowsky to kochająca się rodzina. Z nadzieją patrzą w przyszłość, wierząc, że już niedługo wszystko, co złe będzie za nimi. Przy pomocy i wsparciu wielu ludzi jest szansa na zebranie olbrzymiej kwoty 500 tys. zł. potrzebnej na kurację Dorotki



▶ Ulubione zajęcie Dorotki to układanie puzzli. Dziewczynka potrafi godzinami dopasowywać kolejne elementy układanki

Problemem jest tylko brak apetytu. Rodzice dwulatki muszą się sporo nagimnastykować, by ich pociecha coś przelknęła. - To skutki chemioterapii, myślę, że za kilka dni wszystko wróci do normy - zapewnia Paweł.

Bo Dorotka, mimo wątej postury, potrafi zjeść nawet półtora kotleta, lub trzy parówki. A także nieograniczoną ilość czekoladowych jajek z niespodzianką.

Choroba nie odebrała jej energii. Jest wesoła, biega, chce się bawić i tańczyć. Gdy po kilku dniach nieobecności wraca na szpitalny oddział, pielęgniarki witają ją z uśmiechem. I mówią, że bez niej było tam nienaturalnie cicho.

Nowy dom

Na oddział onkologiczny szpitala w Prokocimiu Dorotka trafiła w połowie czerwca. I od tamtej pory z małymi przerwami tu



▶ Dorotka z mamą spędza całe dnie i noce - w domu lub w szpitalu. Paweł pracuje, ale gdy tylko ma chwilę, jest razem z rodziną

mieszka. Rodzice dziewczynki dobrze pamiętają dzień, kiedy ją tu przywieźli. - Takich momentów się nie zapomina - mówi Paweł Botkowski.

Jeszcze kilka miesięcy temu nie wiedzieli, co ich czeka, dlaczego się tu znaleźli i jak bardzo zmieni się ich życie. Czuli tylko strach. - Bo to emocje, nad którymi nie da się zapanować, choćby człowiek bardzo chciał - mówi Paweł. W tej chwili tylko on pracuje. Na szczęście ma

bardzo wyrozumiałego szefa, który wspiera całą rodzinę w tej trudnej sytuacji. Patrycja musiała z pracy zrezygnować. Po szkole czekało na nią stanowisko w aptece. Plany trzeba było jednak zmienić. I całkowicie podporządkować swoje życie Dorotce. Radzą sobie jednak. - Pracuję, później gotuję jakiś obiad i jadę do Krakowa zawieźć dziewczynom jedzenie, bo to szpitalne wiadomo jak smakuje - mówi Paweł.

Pomóżmy Dorotce!

● Dorotka z Bochni objęta jest pomocą fundacji na rzecz dzieci z chorobą nowotworową „Wyspy Szczęśliwe”. Pieniądze na jej leczenie można wpłacać bezpośrednio na konto: **PKO BP IO Kraków: 83 1020 2892 0000 5302 0150 8522 koniecznie z dopiskiem Dorota Botkowska.**

Dorotkę można także wesprzeć, przekazując jeden procent podatku - nr **KRS 0000225443 także z koniecznym dopiskiem Dorota Botkowska.**

Dwie diagnozy

Choroba Dorotki zaczęła się niewinnie. Dziewczynka niespodziewanie przestała jeść. Zaczęła się też skarżyć na ból brzuszka. Rodzice byli pewni, że ma to związek z faktem, że Patrycja rozpoczęła staż w pracy. Odwiedzili lekarza. Pierwsza diagnoza nic nie wyjaśniła. Dopiero kolejna wyjaśniła sytuację.

Lekarze wykryli u dziewczynki pod lewym żebrem twardy guzek. Okazało się, że jest to nerwiak zarodkowy - neuroblastoma IV stopnia. Gdy Dorotka rozpoczęła kurację, guz miał 16 cm. Teraz jest już mniejszy, jednak nie na tyle mały, by można go było zoperować. Stąd kolejne cykle chemioterapii.

Powrót do normalności

Gdy guz będzie na tyle mały, że możliwe będzie jego usunięcie, lekarze wykonają zabieg. To jednak jeszcze nie koniec leczenia. Przed Dorotką jeszcze długa kuracja, którą musi przejść w jednym z zagranicznych ośrodków. To na jej przeprowadzenie mieszkańcy Bochni od czerwca zbierają pieniądze podczas wszystkich większych imprez i festynów. Dzięki ofiarności wielu ludzi na koncie Dorotki jest już około 230 tysięcy złotych. To bardzo dużo. Jest to niestety dopiero połowa sumy, która jest potrzebna. - Musimy mieć około 500 tys. zł - przekonuje tata Dorotki, dziękując wszystkim za pomoc i wsparcie.

Na uzbieranie pozostałej kwoty jest jeszcze sześć miesięcy.

Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, leczenie Dorotki odbędzie się w czerwcu tego roku. Później będzie mogła wrócić do domu i zacząć normalne życie. ●

FOT. MAŁGORZATA WIECEK-CEBULA

FOT. MAŁGORZATA WIECEK-CEBULA

FOT. MAŁGORZATA WIECEK-CEBULA

Życie w dobrobycie mają w Trzcianie i Szczurowej

● Wzięliśmy pod statystyczną lupę wszystkie gminy powiatów brzeskiego oraz bocheńskiego
● W naszym rankingu najgorzej wypadły Drwinia oraz Brzesko. Bochnia jest w środku stawki

Podsumowanie

Region

Łukasz Jaje
l.jaje@gk.pl

Rankingi są niesprawiedliwe! Grzmią samorządowcy zazwyczaj wtedy, gdy ich gminy zamykają stawkę. Z drugiej strony mówi się, że liczby nie kłamią. Dlatego przeanalizowaliśmy wszystkie zestawienia, jakie w 2013 r. dla pisma samorządowego „Wspólnota” stworzył Paweł Swianiewicz, profesor nauk ekonomicznych pracujący na Uniwersytecie Warszawskim.

Z naszego podliczenia wynika, że „tygrysmi” regionu są Trzciana i Szczurowa.

- Dzięki aktywności mieszkańców, mądrości radnych i sprawnemu zespołowi pracowników wykorzystujemy każdą nadarzącą się okazję.

Sukcesywnie urzeczywistniamy strategię, którą stworzyliśmy wiele lat temu. Opracowaliśmy ją na podstawie zagrożeń dla gmin. Szczurowa prowincja nie będzie - zapewnia wójt Marian Zalewski.

Szczurowa podobnie jak Trzciana zdobyła 55 punktów. W kategoriach „zamożność”, „inwestycje w infrastrukturę techniczną” i „wykorzystanie środków zagranicznych” najczęściej otrzymywały gminy z najwyższymi wskaźnikami. W przypadku „wydatków na administrację” i „zadłużenia” postąpiliśmy odwrotnie, doceniając te samorządy, które wydają najmniej na utrzymanie urzędników i nie żyją na kredyt.

Gwoli sprawiedliwości, za autorem rankingów dla „Wspólnoty” należy dodać, że jeżeli nadwyżka operacyjna jest wysoka i co roku pozwala na spłatę znaczącej części zadłużenia, to nie ma powodów do niepokoju.

Paweł Swianiewicz tłumaczy też, że większe wydatki



► Gmina Szczurowa może się chwalić najlepszym pozyskiwaniem środków zagranicznych, aktywnym inwestowaniem w infrastrukturę techniczną oraz niskim zadłużeniem

na urzędników mogą skutkować lepszą skutecznością w pozyskiwaniu środków unijnych. Do tej tezy można się skłonić w przypadku Trzciany i Borzęcina. Drwinia jest natomiast totalnym tego zaprzeczeniem i absolutnym outsiderem naszego rankingu.

- Wcale się nie dziwiłem tak niskiej lokacie. Poprzedni wójt odszedł w niesławie. Obecny musi nadrobić - stwierdza pani Teresa, którą spotkaliśmy na zakupach w miejscowym sklepie. Przypomnijmy, Andrzej K. w 2010 r. został skazany za jazdę rowerem pod wpływem alkoholu. Przez pewien czas Drwinią rządził komisarz. Wcześniej grupa mieszkańców zorganizowała referendum w sprawie odwołania wójta An-

drzeja K. Zarzucano mu m.in.: nieumiejętność w pozyskiwaniu środków unijnych, brak połączeń komunikacyjnych, fatalny stan dróg i brak chodników.

Niewiele powodów do zadowolenia mają mieszkańcy Brzeska. Jedno z dwóch miast powiatowych w regionie minimalnie wyprzedziło Drwinię. Niskie dochody, przeciętne pozyskiwanie dotacji, iluzoryczne inwestowanie w transport, gospodarkę komunalną i mieszkaniową oraz wysokie zadłużenie - taki obraz Brzeska rysuje się według wskaźników „Wspólnoty”. Na plus stosunkowo małe wydatki na administrację.

Licząca ok. 5 tys. mieszkańców Trzciana wydaje się inwe-

stycyjnym potentatem. W tym momencie warto jednak przytoczyć słowa Jerzego Lysego. Wójt gminy Bochnia kiedyś na naszych łamach przytomnie wskazywał, że duże samorządy od dawna mają np. sieci wodociągowe i kanalizacyjne i nie muszą szukać na ten cel pieniędzy. Reaktywowana na koniec 1994 r. gmina Trzciana ma spore zaległości do nadrobienia. W listopadzie 2013 r. w Trzcianie uroczystość pogłosławiono i przekazano do użytku gminną sieć wodociągową.

- Zaspokojenie potrzeb niższego rzędu rodzi konieczność zaspokojenia kolejnych. Nie można spocząć na laurach - podkreśla Marian Zalewski, mogący się pochwalić rekordowo niskim zadłużeniem Szczurowej.

Spore rezerwy ma zamożna Bochnia, co można wytknąć maksymalnym skoncentrowaniem sił w Bocheńskiej Strefie Aktywności Gospodarczej i „odpuszczeniu” innych dziedzin. ●

Większe wydatki na urzędników mogą, ale nie muszą skutkować lepszą skutecznością

Gdzie najlepiej się żyje, ranking „Gazety Krakowskiej”

Punkty łącznie (na 75 możliwych)

● Trzciana	55
● Szczurowa	55
● Lipnica Murowana	47
● Łapanów	46
● Gnojnik	43
● Żegocina	40
● Rzezawa	39
● m. Bochnia	38
● gm. Bochnia	37
● Czchów	37
● Borzęcin	35
● Dębno	30
● Iwkowa	28
● Nowy Wiśnicz	28
● Brzesko	22
● Drwinia	20

Zamożność wg „Wspólnoty”

	Dochód na osobę	Punkty do rankingu
Łapanów	2930,38	15
m. Bochnia	2696,83	14
Żegocina	2671,59	13
Trzciana	2585,39	12
Czchów	2531,13	11
Borzęcin	2506,79	10
Drwinia	2390,07	9
Gnojnik	2364,55	8
Iwkowa	2364,55	7
Nowy Wiśnicz	2335,91	6
Lipnica Murowana	2331,89	5
Szczurowa	2173,65	4
Brzesko	2162,26	3
gm. Bochnia	2122,35	2
Rzezawa	2096,86	1
Dębno	1977,08	0

Inwestycje w infrastrukturę techniczną wg „Wspólnoty”

	Wydatki na osobę	Punkty do rankingu
Trzciana	1248,42	15
Szczurowa	1158,32	14
Borzęcin	1086,16	13
Gnojnik	956,18	12
Łapanów	950,04	11
Żegocina	806,98	10
Lipnica Murowana	547,21	9
Czchów	472,99	8
Nowy Wiśnicz	396,03	7
Dębno	370,38	6
m. Bochnia	318,18	5
gm. Bochnia	282,56	4
Iwkowa	272,28	3
Rzezawa	266,25	2
Brzesko	239,05	1
Drwinia	211,92	0

Wykorzystanie środków zagranicznych wg „Wspólnoty”

	Dotacje na osobę	Punkty do rankingu
Szczurowa	2046	15
Trzciana	2025,62	14
Łapanów	1590,98	13
Borzęcin	1476,95	12
Gnojnik	946,24	11
Lipnica Murowana	710,31	10
Rzezawa	682,50	9
Czchów	656,36	8
Żegocina	571,55	7
Brzesko	547,85	6
Iwkowa	510,44	5
Nowy Wiśnicz	447,29	4
gm. Bochnia	395,97	3
Dębno	337,98	2
m. Bochnia	305,16	1
Drwinia	227,78	0

Wydatki na administrację wg „Wspólnoty”

	Wydatki na osobę	Punkty do rankingu
Borzęcin	392,63	0
Drwinia	337,91	1
Żegocina	328,26	2
Trzciana	325,28	3
Łapanów	320,45	4
Czchów	320,16	5
Iwkowa	305,89	6
Szczurowa	279,09	7
Gnojnik	275,57	8
Nowy Wiśnicz	255,47	9
Lipnica Murowana	251,81	10
Brzesko	245,99	11
m. Bochnia	225,08	12
Dębno	200,21	13
gm. Bochnia	199,25	14
Rzezawa	175,03	15

Zadłużenie wg „Wspólnoty”

	Zadłużenie jako procent dochodów budżetowych	Punkty do rankingu
Borzęcin	64,29	0
Brzesko	60,34	1
Nowy Wiśnicz	54,31	2
Łapanów	52,50	3
Gnojnik	48,04	4
Czchów	44,34	5
m. Bochnia	40,07	6
Iwkowa	37,57	7
Żegocina	35,80	8
Dębno	32,70	9
Drwinia	29,51	10
Trzciana	28,65	11
Rzezawa	28,16	12
Lipnica Murowana	26,59	13
gm. Bochnia	19,80	14
Szczurowa	7,63	15

W skrócie

BRZESKO

Uczniowie wrócili ze stażu we Włoszech

Najlepsi uczniowie Technikum im. J. Piłsudskiego w ZSP nr 1 w Brzesku odbywali staż w Rimini we Włoszech. Był to drugi zagraniczny wyjazd brzeskich uczniów w ramach programu Leonardo da Vinci „Uczenie się przez całe życie”. W projekcie brali udział przyszli technicy: logiści oraz informatycy. Uczestnicy stażu zdobyli wiele cennych zaświadczeń, które potwierdzają nowe umiejętności nabyte podczas wyjazdu. (AK)

BRZESKO

Na naukę nigdy nie jest za późno

Już w styczniu ruszają pierwsze zajęcia informatyczne dla osób, które skończyły pięćdziesiąt lat. Bezpłatne kursy w zakresie korzystania z Internetu będą przeprowadzane w Regionalnym Centrum Kulturalno-Bibliotecznym. Szkolenia poprowadzą tzw. latarnicy, czyli osoby, które uczą bezpiecznego i sprawnego korzystania z sieci. W trakcie zajęć będzie można uzyskać pomoc w obsłudze komputera, telefonu, aparatu cyfrowego i tabletu. (AK)

CZCHÓW

Kolejny wielki, gminny jubileusz

Klub Honorowych Dawców Krwi obchodził swoje piętnastoletnie. Wraz z nim świętowali między innymi przedstawiciele władz lokalnych. Uroczystość wzbogacił występ instrumentalno-wokalny w wykonaniu grupy z ZS w Tymowej. (AK)

BRZESKO

Wyjazd do teatru „Stu” w Krakowie

10 stycznia Miejski Ośrodek Kultury organizuje wyjazd na spektakl „To tylko miłość” w reżyserii Janusza Sztybelwskiego. Zapisy oraz dodatkowe informacje w sekretariacie, tel. 14 68 49 660. (AK)

IWKOWA

Gminna inwestycja na finiszu

Kończy się I i II etap budowy wodociągów komunalnych. Szacuje się, że w czerwcu do inwestycji będzie podłączonych już 250 domów. Koszt przedsięwzięcia to ponad 3 miliony zł. Realizacja projektu jest możliwa dzięki środkom pochodzącym z Unii Europejskiej. - Trzeci etap znajduje się w tej chwili w fazie ustaleń wstępnych i projektowych. Zapewniam, że będziemy chcieli, aby ruszył jak najwcześniej. Ten ostatni etap obejmie Iwkowa i Porąbkę Iwkowską w kierunku Wojakowej - mówi Bogusław Kamiński, wójt gminy Iwkowa. (AK)

BORZĘCIN

Pomagają dzieciom w edukacji

Dla dzieci z trudnościami w nauce zostały przeprowadzone dodatkowe zajęcia edukacyjne. Była również gimnastyka korekcyjna oraz zajęcia terapeutyczne. Dla uczniów uzdolnionych odbyły się lekcje rozwijające. Szkoły z gminy Borzęcin otrzymały materiały dydaktyczne niezbędne do prowadzenia zajęć. Projekt był finansowany przez Unię Europejską i miał na celu wyrównanie szans. Zajęcia zostały zrealizowane dla uczniów z klas od I do III ze szkół podstawowych w Borzęcinie Górnym, Borzęcinie Dolnym, Bielczy oraz Przyborowie. (AK)

BRZESKO

Wyjazd do teatru „Stu” w Krakowie

10 stycznia Miejski Ośrodek Kultury organizuje wyjazd na spektakl „To tylko miłość” w reżyserii Janusza Sztybelwskiego. Zapisy oraz dodatkowe informacje w sekretariacie, tel. 14 68 49 660. (AK)

Witają wszystkich wjeżdżających do Bochni

Bochnia

Długo trzeba było na nie czekać. W końcu się pojawiły. Nowe witańce zamontowano w ostatnich dniach grudnia w czterech punktach Bochni.

Agnieszka Kura
bochnia@gk.pl

Za ich wykonanie miasto zapłaciło 40 tys. zł. Witańce, czyli znaki informujące o przekroczeniu granicy miasta, zostały zamontowane przy wjeździe

do Bochni - od południa przy ulicy Wiśnickiej, północy - Proszowskiej, od wschodu w Gorzkowie i zachodu w Łapczycy. - Wykonano je z blachy malowanej proszkowo, natomiast do elementów graficznych zastosowano folię odbłaskową - zapewnia Maciej Piątek, szef promocji bocheńskiego magistratu. On sam jest zadowolony z nowych projektów. - Bardzo mi się podobają, myślę że innym również - przekonuje. Nowe znaki są dużo większe od poprzednich i mocniej ak-



centują solny charakter Bochni (zdjęcie z prawej). Stare zamiast zachęcać i promować odstraszały (zdjęcie z lewej).

Jak zatem wyglądają? U samej góry na planszy znajduje się herb Bochni. Zaraz pod nim umieszczone są nazwy trzech miast partnerskich. Poniżej ulokowana została charakterystyczna grafika szybu bocheńskiej kopalni oraz adres internetowy - www.bochnia.pl. - Nowe tablice miały witać turystów już w połowie ubiegłego roku, pojawiły się dopiero w grudniu. Opóźnienie urzęd-

nicy tłumaczyli oczekiwaniem na decyzję o wpisaniu kopalni soli w Bochni na listę UNESCO. Możliwe, że montaż znaków przyspieszyły słowa przewodniczącego Rady Miasta w Bochni, który podczas jednej z sesji upomniął urzędników, by wzięli się do pracy.

Najważniejsze, że cel został osiągnięty. Z montażem zdążono na przypadający w tym roku jubileusz 650-lecia lokacji Bochni. Od kilku dni wszyscy, którzy przekraczają granice Bochni, widzą, że wjechali do miasta soli. ●

Badania mammograficzne na wysokim poziomie

Bochnia

Pracownia Mammograficzna CenterMed zajęła siódme miejsce w audycie, który ocenił ponad dwieście tego typu placówek w Polsce.

Agnieszka Kura
bochnia@gk.pl

W ubiegłym roku w CenterMed w Bochni, w ramach Populacyjnego Programu Wczesnego Wykrywania Raka Piersi, przebadano ponad 1200 mieszkankę

regionu bocheńskiego w wieku 50-69 lat. To nadal zbyt mało. Kobiety zwracają, bo boją się wizyty u lekarza. Niechęć do badania to także strach przed niepomyślną diagnozą. Problemem jest także brak czasu. - Robiłam takie badanie około 10 lat temu, wyszło dobrze, więc później już nie powtarzałam - mówi 62-letnia Barbara Zwołak z Bochni.

Podobnie do tego tematu podchodzi 59-letnia Maria Stec, także mieszkanka Bochni. - Badałam się tylko raz w życiu i na razie wystarczy, w najbliższym

czasie nie planuję kolejnych wizyt - przekonuje. To jednak nie wystarczy, przekonują specjaliści i zachęcają do profilaktycznych badań, które w przypadku obu pań - ze względu na ich wiek - można

Mammografia jest podstawową metodą badania piersi, ale musi spełniać określone warunki

wykonać bezpłatnie w wszystkich placówkach w Polsce.

O tym, że takie badanie może uratować życie, zapewnia też 65-letnia Maria Wilk z Bochni. Kilka lat temu sama wykryła u siebie guzka. Zmiany nowotworowe potwierdziło badanie. Pani Maria musiała przejść operację, podczas której amputowano jej pierś. Dziej zdrowa zachęca do badań inne kobiety. - Pewnie gdyby nie fakt, że rak został wykryty we wczesnej fazie, dziś nie byłoby mnie tutaj - mówi, przekonując, że kobiety

w każdym wieku powinny kontrolować swoje zdrowie.

Mammografia jest podstawową metodą badania piersi, ale musi spełniać określone warunki - przy małej dawce promieniowania zdjęcia muszą mieć dobrą jakość, odpowiadającą przyjętym standardom. To właśnie jakość wykonywanych zdjęć oraz ich kontrastowość były jednymi z kryteriów przyjętych w rankingu oceniającym pracownie w Polsce. CenterMed w tym zestawieniu wypadł nieźle. W tym roku zdobył siódmą lokatę. W 2010 roku placów-

ka zajęła rekordowe czwarte miejsce miejsce. - To docenienie naszej codziennej pracy i dowód, że warto u nas korzystać z badań - mówi Aneta Cebulak, dyrektor obszaru Małopolska CenterMed. ●

Niestety, badania mammograficzne są bezpłatne tylko dla niewielkiej grupy kobiet

Trzeba mieć w życiu cel, wtedy jest dużo łatwiej

Rozmowa

Z Basią „Shogun” Nalepką, zawodniczką Fight Club MMA Fightman w Bochni, rozmawia Małgorzata Więcek-Cebula.

Masz jakieś postanowienia na ten rok?

Mam cele, które bardzo bym chciała zrealizować...

Mąż, dzieci, rodzina...

Nie, na to mam jeszcze czas. W tej chwili chcę się skupić na mojej karierze sportowej. Chciałabym w tym roku wygrać jak największą walkę. Taki mam cel.

Ambitnie!

Realnie. Do tej pory tylko trzy walki, które stoczyłam, przegrałam.

To ile ich było?

Ponad czterdzieści.

Musisz sporo trenować?

Trenuję pod okiem Tomka Knapa. W zasadzie cały dzień jest podporządkowany pod taki trening. Zaczynam rano, później mam przerwę na śniadanie i znów trening, potem przerwa na obiad, dalej siłownia, posiłek i jeszcze jeden trening.

To katarga...

Tak się tylko wydaje. Ja to lubię, nie jest to dla mnie poświęcenie, ale przyjemność. Zresztą trenuję od 5. roku życia...

...ale chyba nie MMA?

No nie, przez 15 lat pływałam i szło mi całkiem nieźle, tylko to mi się znudziło.

Znudziło?

Tak, bo pływanie jest nudne, co innego MMA. To fajna dyscyplina i bardzo różnorodna.

Ale też niebezpieczna?

Jak każdy sport.

Chyba nie każdy opiera się na walkach...

Jeśli stosuje się do reguł i zasad, to nic złego się nie stanie. Ja się w to bawię od dwóch lat i proszę - jestem cała i zdrowa. **Podobno jesteś takim niepokornym duchem. Pytam, nawiązując do filmu, który ostatnio nadała jedna ze stacji telewizyjnych...**

To był film z przesłaniem o ludziach, którzy wyrastają w trudnym środowisku i którzy mimo problemów, jakie mieli, potrafili „wyjść na ludzi”.

A ty jakie miałaś problemy?

Miałałam kłopoty w domu z macochą. To było moje piekło, z którego uciekałam. Trafiłam do zamkniętego ośrodka, otarłam się o narkotyki, jakieś drobne incydenty. Zakończyłam trudny



► Basia to śliczna i drobna dziewczyna, lepiej z nią jednak nie zaczynać. Jest mistrzynią, jeśli chodzi o walki MMA w Polsce. W tym roku chce zmierzyć się z rywalkami w tej dziedzinie walczącymi w Europie

Nasz rozmówca

● Basia „Shogun” Nalepka

Ma 20 lat i багаż doświadczeń dorosłego człowieka. Jest jedną z najlepszych zawodniczek MMA w Polsce. Trenuje od dwóch lat pod okiem Tomka Knapa, założyciela i właściciela bocheńskiego klubu MMA. Basia jest doskonałym przykładem na to, że jak się chce, to można osiągnąć wiele. Mimo problemów, jakie miała, udało się jej ukończyć LO w Warszawie, obecnie studiuje wychowanie fizyczne. Doskonale pływa, ma uprawnienia ratownika. W przyszłości chciałaby pracować jako trener MMA - na razie jednak walczy, osiągając w tej dyscyplinie świetne wyniki.

Jeśli ma się trudne dzieciństwo, to dobrze znaleźć sobie pasję, to fajna odskocznia

etap w moim życiu. Teraz jest już wszystko OK.

To co robisz teraz?

Tak jak wspominałam, trenuję. Chce wygrywać walki MMA w Polsce, ale także poza jej granicami. Mam dobre przygotowanie, świetnego trenera i dużą siłę walki oraz przetrwania. Oprócz treningów studiuje wychowanie fizyczne w warszawskiej Wyższej Szkole Edukacji w Sporcie. **Kiedy w tak napiętym grafiku odnajdujesz czas na naukę?** Na szczęście nauka przychodzi mi bardzo szybko. W zasadzie wystarczy, że posłucham na wykładach i już mi to zostaje w pamięci. **Nieźle, w zasadzie gdyby nie te traumatyczne doświadczenia z Twojej wczesnej młodości, można by powiedzieć, że jesteś „dzieckiem szczęścia”...**

To, że wszystko się teraz tak ładnie układa, to tylko moja zasługa. Pracuję na to ciężko, choć przyjemnie (treningi). Mam jasno wytyczone cele i dążę do nich. Myślę,

że każdy, kto sobie wszystko tak fajnie ułoży w głowie, może osiągnąć wiele, jeśli tylko oczywiście chce.

Ty w ogóle masz jakieś słabości? (śmiech) Mam ogromną słabość do słodczy. Dziennie potrafię zjeść co najmniej cztery czekolady...

Nie widać tego po Tobie...

Trenuję, to nie widać. Mój organizm przyzwyczał się do wysiłku, ale też do takiego „słodkiego” trybu życia. I jakoś sobie radzę.

Wracając do słabości, to słyszałam, że jesteś zakochana...

Tak, w psie. Małutką „Kimurkę” - tak nazwałam tego cudownego psiaka znalazłam w pociągu. Ktoś ją tam zostawił. Na początku była nieufna, ale po chwili zaczęła mnie lizać i skakać z radości. Myślę, że ta miłość jest odwzajemniona. Niestety, w tej chwili ze względu na treningi musiałam ją oddać koledze z Warszawy. ●

ROZMAWIAŁA MAŁGORZATA WIĘCEK-CEBULA

Warto wiedzieć

Szachowe zmagania

● IV Turniej Szachowy „O statuetkę św. Stanisława” odbył się w Szczepanowie.

Najlepszym zawodnikiem okazał się Piotr Widła. W klasyfikacji seniorów wyprzedził Mariusza Urbańskiego, trzecie miejsce zajął Ryszard Jękot. W klasyfikacji juniorów pierwsze miejsce zajął Miłosz Szarota, drugie Marcin Szarota, a trzecie Wojciech Urbański. Najlepszą kobietą okazała się Barbara Marzec z Łęk. Najmłodszym uczestnikiem był Oliwier Klimczak z Brzeska, który zajął 6. miejsce. (MAW)



FOT. MAŁGORZATA WIĘCEK-CEBULA

Były życzenia i opłatek

● Tradycyjne spotkanie opłatkowe zorganizowano w siedzibie WTZ w Proszówkach.

Wzięli w nim udział samorządowcy z burmistrzem i starostą na czele, przedstawiciele firm oraz przyjaciele warsztatów. Były życzenia, program przygotowany przez wychowanków tej placówki, a także wspaniały poczęstunek. Koszty organizacji przyjęcia pokrył Krzysztof Kołodziejczyk, jeden z radnych powiatu bocheńskiego. (MAW)



FOT. MAŁGORZATA WIĘCEK-CEBULA

Szlachetna szkoła

● Kolejny raz uczniowie ZSP nr 2 w Brzesku przygotowali szlachetną paczkę.

Wychowankowie tej szkoły z nauczycielką Danutą Reczek-Chył po raz pierwszy do akcji ks. Jacka Stryczka i stowarzyszenia Wiosna przyłączyli się cztery lata temu. Do tej pory w ZSP nr 2 zorganizowano pomoc dla pięciu rodzin z terenu Podkarpacia i Małopolski, w sumie przygotowano 59 różnej wielkości paczek. (MAW)



FOT. MAŁGORZATA WIĘCEK-CEBULA

Wystąpili przed rodzicami



FOT. MAŁGORZATA WIĘCEK-CEBULA

► Wspaniałe przedstawienie bożonarodzeniowe przygotowali dla swoich rodziców wychowankowie przedszkola w Łapanowie pracujący pod okiem nauczycielek tej placówki. W programie wystąpiły maluchy z wszystkich grup wiekowych, prezentując specjalne wierszyki, kolędy oraz przypominając najważniejsze obrzędy związane z okresem Bożego Narodzenia. Występ małych aktorów, przepięknie ubranych, został nagrodzony gromkimi oklaskami. W oczach wielu rodziców pojawiły się też łzy wzruszenia. Próby do tego wyjątkowego przedstawienia trwały od wielu tygodni. (maw)

Wojcieszynski, Zubel ale też Białoszewska

● Wśród nominowanych w Tarnowskim Plebiscycie Sportowym są pierwszoligowi piłkarze oraz drugoligowe zawodniczki

Region

Andrzej Mizera
a.mizera@gk.pl

W rozpoczętym właśnie Tarnowskim Plebiscycie Sportowym na Najpopularniejszego Sportowca nie brakuje piłkarzy i piłkarek.

Co oczywiście nie dziwi, w tym gronie znaleźli się zawodnicy pierwszoligowego Okocimskiego Brzesko. Drużyna wprawdzie najpierw rzutem na taśmę utrzymała się w pierwszej lidze, ale rundę jesienną zakończyła na ostatnim miejscu w tabeli. W jej barwach w tym czasie wyróżniało się kilku zawodników. Wśród nich palma pierwszeństwa należy się Wojciechowi Wojcieszynskiemu. - Przez cały rok prezentował równą formę - nie ma wątpliwości Lesław Kołodziej, kierownik drużyny z Brzeska.

Wojcieszynski wiosną był reżyserem poczynań „Piwoszy”. Jesienią przybyło mu obowiązków. Nowy trener Piotr Stach zaczął go ustawiać również w ataku. - Nie przeszkadza mi to. Takie rozwiązanie to odpowiedź na nasze kłopoty kadrowe i problemy właśnie z napastnikiem - mówi zawodnik. Wojcieszynski



► Na głosy kibiców czeka Wojciech Wojcieszynski z Okocimskiego Brzesko. W 2013 roku był wyróżniającą się postacią zespołu

na zmiany odpowiedział, strzelając cztery bramki. Z takim samym dorobkiem rundę jesienią zakończył Piotr Darmochwał. To drugi wyróżniający się piłkarz Okocimskiego. Dotyczy to całego roku. Skrzydłowy „Piwoszy” był ich czołową postacią, co nie umknęło uwadze rywali. W przer-

wie letniej zawodnika kusił Stomil Olsztyn, ale nie był przekonujący. Pomocnik postanowił zostać w Brzesku. - Mimo naszej postawy nie żałuję tego wyboru. Grałem często, co jest dla mnie najważniejsze - twierdzi.

Trzeba jednak zaznaczyć, że jego dalsze występy w biało-zie-

lonych barwach wcale nie są przesądzone. W naszym plebiscycie nie mogło zabraknąć również Sławomira Zubla. Zawodnik Hal-Mont BKS-u Bochnia od kilku lat wciąż strzela bramki i nadal jest ważną postacią tej trzecioligowej drużyny. - Doświadczenie, które jej przekazuje, jest bezcenne - twierdzi opiekun zespołu Marcin Manelski.

Zubel to nie tylko piłkarz, ale też trener Sokoła Borzęcin. W nim również pokazał się z dobrej strony. Jego drużyna była rewelacją rozgrywek.

W naszym plebiscycie pierwszy raz w historii pojawiły się piłkarki. To przedstawicielki drugoligowego Naprzodu Sobolów. Mowa o utalentowanej bramkarce Anicie Rudzkiej, która może zrobić poważną karierę. W tej drużynie nie można było również nie zauważyć Katarzyny Białoszewskiej. -Dla nas zdobyła bardzo dużą liczbę goli - informuje Piotr Bukowiec, trener Naprzodu.

W naszych plebiscytach w ostatnim czasie w finałowej dziesiątce brakowało przedstawicieli futbolu z regionu brzesko-bocheńskiego. Być może teraz kibice zadecydują inaczej. Kandydaci mocno zapracowali na to, żeby ich wyróżnić. ●

Rozmowa

Stworzyła się naprawdę fajna grupa, która chce walczyć o awans

Trener drugoligowych piłkarzy ręcznych Ryszard Tabor opowiada o dobrej postawie swojego zespołu.

● **Pierwszą rundę rozgrywek o mistrzostwo II ligi zakończyliście na dobrym trzecim miejscu. Czy ta lokata daje satysfakcję?**

Przed rozgrywkami tę lokatę i zdobycie 14 punktów przyjęlibyśmy w ciemno. Teraz czujemy lekki niedosyt. Nie udało się nam zdobyć punktów z liderami, choć byliśmy bardzo blisko. Z KZSO na wyjeździe przegraliśmy jedną bramką, z MTS-em w Chrzanowie - dwoma. To mimo wszystko niezłe rezultaty.

● **Zdarzały się wam jednak mecze lepsze i słabsze. Które spotkanie w rundzie dało wam najwięcej satysfakcji?**

Zdecydowanie mecz z Grunwaldem w Rudzie Śląskiej. Graliśmy skutecznie w ataku, dobrze w obronie, zmienialiśmy rytm gry, próbowaliśmy różnych rozwiązań taktycznych. W takim stylu chcielibyśmy grać w rundzie rewanżowej.

● **W obecnym sezonie do waszego zespołu dołączyli nowi zawodnicy. Jak oceniasz grę?**

Przyjście Jarosława Guta, Marcina Janasa, Mateusza Bujaka, Kacpra Króla i Tymoteusza Koziola było strzałem w „dziesiątkę”. Poważnie wzmocnili zespół, a w połączeniu z grającymi już wcześniej zawodnikami stworzyli interesującą drużynę. Bardzo dobrą rundę zaliczyli bramkarz Jarosław Gut i drugi na liście strzelców w naszej lidze Sławomir Karwowski.



● **Z tego wyniku chyba, że zajmowane aktualnie trzecie miejsce nie jest szczytem waszych marzeń?**

Drużyna posiada jeszcze spore rezerwy zarówno w grze obronnej, jak i w ataku. I dobrze byłoby, gdyby je wydobyla. Nad tym musimy pracować. Stworzyła się bardzo fajna grupa, która ma szansę na zdecydowanie lepszą grę i w konsekwencji awans do I ligi. Trzeba jednak pamiętać, że wymaga to zdecydowanie większych nakładów głównie finansowych. Doświadczenie organizacyjne, sportowe, halę sportową i obecną kadre - nie tylko w mojej ocenie mamy już na poziomie pierwszoligowym. Potrzebny jest więc nam większy budżet i mam nadzieję, że uda się nam to załatwić.

● **Jakie najbliższe plany przed zespołem?**

Po świątecznej przerwie wznawiamy treningi. 18 stycznia meczem z Orłem w Przeworsku rozpoczynamy ważną dla nas rundę rewanżową. ●

Rozmawiał Roman Kieroński

Najlepsi byli piłkarze z Versusa

Bochnia

Agnieszka Kura
bochnia@gk.pl

Dużym zainteresowaniem cieszył się międzysiedlowski turniej piłkarski, który odbył się w hali Gimnazjum nr 1. Zawody zorganizowano na cześć Andrzeja Legutko, znanego działacza sportowego z Bochni. Nagrodami dla zwycięzców były piłki.

Zmagania odbyły się w trzech grupach wiekowych. Spośród najstarszych chłopców zwyciężyła drużyna „Versus” w składzie: R. Witkowski, W. Witkowski, D. Kasprzyk, M. Stompór, M. Filipek, D. Drzazga, J. Kubat, M. Kubat, P. Stokłosa, K. Grzywna, J. Londo i D. Małek.

Najlepsi z grupy gimnazjalnej okazali się „Plantowcy” w składzie: D. Stokłosa, M. Biezychudek, P. Biezychudek,



► Zimowy turniej zorganizowany przez „Pawelków” cieszył się wśród młodzieży bardzo dużym zainteresowaniem

M. Polański, K. Polański, R. Drzazga, D. Drzazga, K. Woźniak, B. Bajer, D. Jankowicz i D. Obroślak.

Najmłodszy zwycięzca, czyli drużyna ze szkoły podstawowej, to: O. Obroślak, P. Domański, A. Kieroński, P.

Obroślak, P. Madej, K. Ciechanowicz, P. Fleszar oraz T. Wolnik.

Już wkrótce kolejny turniej organizowany przez Klub „Pawelki”. Tym razem młodzież będzie grała o Puchar Prałata ks. Jana Nowakowskiego. ●

Sport w regionie

PIŁKA NOŻNA

Jeszcze odpoczywają

Do 13 stycznia potrwa przerwa w treningach trzecioligowych piłkarzy HAL-MONT-u BKS-u Bochnia. Podopieczni Marcina Manelskiego mają przerwę, ale w tym czasie nie próżnują.

- Każdy z zawodników ma indywidualną rozpiškę. Codziennie mają się poruszać - informuje szkoleniowiec. Sprawy transferowe w drużynie powinny wyjaśnić się w najbliższych tygodniach. (ANMI)



► Bocheńscy piłkarze mimo przerwy mają trenować

REKLAMA

1003426207

Najlepszy SPORTOWIEC 2013 z terenu powiatów tarnowskiego, brzeskiego, dąbrowskiego i bocheńskiego

GŁOSUJĘ NA: GAZETA Krakowska TOPICAR

kategoria 1 - senior:

kategoria 2 - junior:

Czytelnie wypełnione kupony prosimy przesyłać do 10 lutego 2014 na adres Gazeta Krakowska, ul. Krakowska 6, 33-100 Tarnów
Głosuj także wysyłając sms pod numer 72355 (koszt 2,46 zł z VAT)
Lista kandydatów i regulamin na www.tarnow.naszemiasto.pl

Imię i nazwisko
adres
telefon lub e-mail

Podanie danych osobowych jest dobrowolne. Informujemy, że Polskapsse Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie jest administratorem danych osobowych i zbiera je dla celów marketingowych i promocyjnych. Właściciel danych ma prawo do wglądu do swoich danych, ich poprawiania oraz wyrazić sprzeciw co do przetwarzania jego danych.
Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Polskapsse Sp. z o.o. w celach marketingowych i promocyjnych towarów i usług Polskapsse Sp. z o.o. oraz podmiotów z nią współpracujących.

Kupon podpis

